**neurologopeda Sylwia Szczepanik-Pietrzak**

**Związek między mową a ręką**

Ośrodki w mózgu odpowiedzialne za ruchy rąk zlokalizowane są blisko ośrodków odpowiedzialnych za rozwój mowy. Stymulując więc sprawność dłoni i paluszków, pobudzamy obszar odpowiadający za ruchy narządów artykulacyjnych (ust, języka). Kiedy dziecko zaczyna podnosić główkę, łączyć rączki i wkładać je do ust – pojawia się głużenie. Następnie kieruje dłonie ku przedmiotom będącym w zasięgu jego wzroku. Dołącza do tego mruczenie, parskanie wargami i wydawanie dźwięków o różnej intonacji. Gdy siada z wyprostowanymi plecami około siódmego miesiąca życia, chwyta zabawkę jedną rączką i wtedy pojawia się gaworzenie. Naprzemienne ruchy rączek i nóżek podczas raczkowania stymulują współpracę obu półkul mózgowych. Przyjmowaniu pionowej postawy towarzyszy wypowiadanie pierwszych wyrazów. Paluszki osiągają większą precyzję, pojawia się chwytanie i odrzucanie. Schodzący ze schodów lub wspinający się po drabince (ważne ruchy naprzemienne!) 2-latek wymawia bardzo proste zdania. Długo, długo potem przyjdzie czas na zwiększanie zasobu słów, łączenie je w równoważniki zdań i prawidłowo zbudowane zdania. Mając świadomość silnej korelacji między nabywaniem mowy a ruchem dłoni, jako logopeda stosuję ćwiczenia motoryki małej na zajęciach. Są to ruchy angażujące małą lecz ważną część ciała, wymagają bowiem koncentracji uwagi i skupienia na wykonywanej właśnie czynności. Podobne zabawy można wykonywać także w domu, traktując je jako wesoło spędzony wspólnie czas dzieci i Ich rodziców.

Oliwka i Jej samodzielnie wykonany paluszkami Jesienny Liść 😊



Jakie zabawy usprawniające małe rączki i rozwijające mowę wprowadzam na zajęciach?:

* Układamy puzzle i klocki (przy okazji wymieniając jak najwięcej warzyw, owoców itp.);
* Wypełniamy kolorem książeczek z obrazkami;
* Łączymy liniami punkty;
* Ugniatamy plastelinę i wypełniamy nią powierzchnię np. postaci, konturowych liter i cyfr (przy okazji utrwalając obraz graficzny poznanej litery czy cyfry);
* Przenosimy pęsetą lub szczypcami (np. do kostek cukru/lodu) małe przedmioty;
* Nawlekamy koraliki;
* Wycinamy ciekawe obrazki (a potem układamy z nich historyjkę obrazkową i -ćwicząc myślenie przyczynowo-skutkowe -opowiadamy ją);
* Sznurujemy i nawlekamy (przy okazji ucząc się zawiązywać buty);
* Ugniatamy kulki z papieru i za pomocą kleju wypełniamy kontury np. jesiennego liścia;
* Wyklaskujemy sylaby w wyrazach (ćwicząc przy okazji analizator słuchowy);
* Przypinamy spinacze do właściwych obrazków np. tylko tych, w których dziecko słyszy głoskę [S] – (chwyt pęsetowy i słuchowa analiza wyrazów);
* Ilustrujemy paluszkami w powietrzu lub na stole słowa wierszyka np. „pada deszczyk”, „cztery koła”;
* Tworzymy kształty z kreatywnych drucików.

W domu dodatkowo można je wzbogacić o:

* Lepienie pierożków;
* Wykrawanie foremką ciasteczek;
* Posypywanie kciukiem i palcem wskazującym ciasteczek drobnymi orzeszkami/wiórkami kokosowymi;
* Wkręcanie śrubek w deskę;
* Wpinanie pinezek w styropian;
* I wiele, wiele innych…

Amelka i kreatywny drucik 😊

